

SŁOWO

WILNO Poniedziałek 27 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

RANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.
LUNINIC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jażwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucez.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

LIST KS. NUNCJUSZA

w sprawie zbiórki na ratowanie Bazyliki Wileńskiej

J. E. Nuncjusz Apostolski Ks. Arcybiskup Marmaggi wysłał na ręce J. E. Arcybiskupa Jalbrzykowskińskiego, Metropolity Wileńskiego, pismo w sprawie ogólnokrajowej zbiórki w dniu 2 kwietnia r. b. na rzecz zagrożonej Bazyliki Wileńskiej. Pismo to ze względu na ważność sprawy podajemy w całości:

„Eksceleńco, Ze wzruszającym współzawodnictwem miłości braterskiej ze strony władz kościelnych i państwowych, jak również ze strony organizacji społecznych i kulturalnych, — cała Polska gotuje się na dzień 2-go kwietnia do zbiorowego wysiłku na rzecz jednego z najdroższych dla Narodu pomników — Bazyliki Katedralnej Wileńskiej. Ta monumentalna świątynia nie powinna ulec niszczeniu działaniu czasu i żywiołów. Obowiązkiem jest naszym zabezpieczyć ją przed gwałtowną, jak dotąd, była ośmiałość i kulturą — na wschodnich rubieżach. Wiary — ponieważ jest symbolem zwycięstwa chrześcijaństwa nad pogaństwem, kultury — ponieważ zawiera w sobie pełnię miłości — wysiłki licznych pokoleń i dzieła całego szeregu artystów, podjęte w celu wzbogacenia stolicy Wileńskiej świątynią, godną Boga żywego, który kieruje losami ludzi i państwa.

Przeżył do głębi tę myśl, którą podzielał z całym narodem polskim, pragnąc dać wyraz serdecznych uczuć, jakie Ojciec św. mój Najwyższy Zwierzchnik, żywi dla prastarej Katedry Wileńskiej. — Przyłączam się jak najchętniej do chwalebnej inicjatywy, przesyłając poza skromną ofiarą ze strony Nuncjatury, całkowicie me uznaniem oraz błogosławieństwem Bożym i Namienionka Chrystusowego na ziemi dla tych wszystkich, którzy w miarę siły przyczynią się swoją ofiarą do poparcia tego szlachetnego dzieła.

Zycząc pełnego powodzenia dla zbiórki na cel tak chwalebny i święty, składam Waszej Eksceleńcy wyrazy mego najgłębszego szacunku oraz miłości braterskiej Waszej Arcypasterskiej Mości najoddańszemu w Chrystusie Panu

† Fr. Marmaggi.

Dam w Warszawie w uroczystości Zbiastowania N. M. P. 1933 r.

Nasz współredaktor, Ksawery hr. Pruszyński wyjechał z ramienia naszego pisma na miesiąc do Palestyny. Po jego powrocie umieszczamy będziemy jego korespondencje zarówno z Ziemi Świętej, jak z Ziemi Obiecanej, to znaczy korespondencje o świętą wielkanocnych u Grobu Chrystusa Pana, o wrażeń z ziemi, będącej kolebką chrześcijaństwa, a także korespondencje, dotyczące przedsięwzięcia sjonistycznego w Palestynie.

Po pobycie redaktora Maćkiewicza w SSSR, drugi raz zdobywa się nasze pismo na raport z tak dalekim zasięgu. Mam nadzieję, że pierwszą korespondencję p. Pruszyńskiego zamieścimy już w wielkanocnym naszym numerze.

URATOWANY „MALYGIN”

MOSKWA. PAT. Ekspedycja ratunkowa wysłana na pomoc łamaczowi lodu „Malyginowi” po długotrwałych wysiłkach, przeprowadzonych w trudnych niezwyczajnie warunkach zimy, arktycznej, — ścigała „Malygina” ze skały, na którą wjechał dwa miesiące temu. „Malygin” zostanie przyholowany do portu Barentsburg.

Uchwały francuskich oficerów rezerwy

PARYŻ. PAT. Związek Oficerów Rezerwy Francji odbył dzisiaj w Sorbonnie dorocznego zjazdu, w którym wzięli udział — prezydent Republiki, Lebrun, marszałek Pétain, general Weygand. — Prezes Zw. Fenry złożył sprawozdanie z działalności Związku za rok 1932, podkreślając m. in. że okrojenie kredytów ministerstwa wojny zwłaszcza pozycji materiału wojennego musi budzić niepokój. W epoce, kiedy sąsiadzi zapowiadają gwałty i przemoc, Francja powinna zachować pełną siłę swej armii.

Przemawiał następnie prezydent ministrów Daladier, który gratuluje Związkowi prowadzonego i dokonanego dzieła stwierdzając, iż praca ta wskazuje wyraźnie

że Francja zdecydowana jest bardziej niż kiedykolwiek nie ustępować wobec siły. Premier zaznaczył, że w projektach ustawy finansowej nie przewiduje się żadnej redukcji kredytów dla rezerwowych sił materialnych. Na zakończenie premier oświadczył, że należy zachować siły moralne i materialne, które są zawsze — rekwizytem wielkości państwa. Zjazd przyjął jednogłośnie rezolucję według której przedstawiciele 92 tysięcy zorganizowanych francuskich oficerów rezerwy stwierdzają silniej niż kiedykolwiek swoją solidarność z oficerami rezerwy Belgii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii oraz ponawiają im zapewnienia wierniej i niewzruszniej przyjaźni.

Hiszpania wobec sytuacji międzynarodowej

PARYŻ. PAT. Hiszpański minister spraw zagranicznych udzielił przedstawicielowi Agencji Havasa wywiadu o stanowisku rządu hiszpańskiego w obecnej sytuacji międzynarodowej. Minister zaznaczył m. in. że lojalny układ między czterema wielkimi mocarstwami, Francją, Wielką Brytanią, Włochami i Rzeszą niemiecką jest koniecznym nietylko celem

nie dopuszczenia do wojny lecz również dla wytworzenia aktywnej solidarności jakiej wymaga chwila obecna. Jednakże układ ten nie może być organizmem zamkniętym, lecz odpornym załącznikiem porozumienia o charakterze powszechnym, w którym wezmą udział wszystkie inne państwa wielkie i małe, pragnące działać w duchu Ligi Narodów.

Powszechna, antyniemiecka demonstracja żydowska

WIEC PROTESTACYJNY WE LWOWIE

LWÓW. PAT. — We Lwowie odbył się dziś masowy wiec protestacyjny przeciw gwałtom i terrorowi hitlerowskim w Niemczech. Uchwalaono rezolucję, wyrażającą ostry protest przeciwko obecnej polityce rządu hitlerowskiego oraz składającą wyrazy wdzięczności rządowi polskiemu za zajęcie zdecydowanej postawy wobec kryzysu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego w Niemczech. W końcu uchwalono wezwać całe społeczeństwo żydowskie do bojkotu towarów niemieckich.

OBRADY DEPUTOWANYCH ŻYDOWSKICH W LONDYNIE

LONDYN. PAT. — Związek deputowanych żydowskich „reprezentujących żydów z całego imperium brytyjskiego, prowadził dziś przy drzwiach zamkniętych naradę nad sposobem dopomożenia swoim współwyznawcom w Niemczech. Na zakończenie posiedzenia oznajmiono, że związek nie popiera bojkotu towarów niemieckich, chociaż przewodniczący Neville Laski oświadczył, że osobiste wypowiada się za bojkotem.

MEETING W ANTWERPII

BRUKSELA. PAT. — Żydzi w Antwerpii zorganizowali meeting protestacyjny, nawołując do bojkotu towarów niemieckich oraz żądając zdjęcia z ekranów niemieckich filmów.

EINSTEIN PRZECIWKO HITLEROWI

NOWY YORK. PAT. — Żydowska Agencja Telegraficzna ochodziła ostatnio piętnastolecie swego istnienia i przy tej sposobności wydała bankiet na cześć profesora Einsteina. Znany uczyony na bankiecie tym wygłosił mowę, w której piętnował nacjonalizm jako wroga życia i oświadczył, że noga jego nie zostanie w Niemczech, dopóki trwa tam będąca obecnie stosunki oraz protestował przeciwko ekscesom antysemickim rządu Hitlera.

ZAKAZ ZABIJANIA WEDŁUG RYTUAŁU

FRANKFURT nad Menem. PAT. — Tutejszy hitlerowski „Volksblatt” donosi urzędowo, że frankfurcki prezydent policyjny wydał dla całego okręgu wielkiego Frankfurtu nad Menem, zakaz zabijania zwierząt według rytuału żydowskiego.

Z SALONU WIOSENNEGO W TOWARZYSTWIE ZACHĘTY DO SZTUK PIĘKNYCH.



Ogólne zainteresowanie wywołują w tegorocznym salonie wiosennym w Towarzystwie Zachęty do Sztuk Pięknych w Warszawie dzieła znanego i cenionego artysty malarza Stanisława Dybowskiego, z posród których podajemy na naszym zdjęciu jedno z ostatnich, a mianowicie „Krzyż — Snop”.

MNIEJSZOŚĆ ROSYJSKA W POLSCE

WYWIAD Z POSŁEM BORYSEM PIMONOWYM

Kontynuując cykl wywiadów z posłami i senatorami Wileńszczyzny, p. p. Podoskim, Wędrzigołskim, dr. Brokowski, prof. Rydzewskim, Wańkowiczem, hr. Tyszkiewiczem i Polkowskim, które swego czasu miał nasz kolega redakcyjny p. Ksawery Pruszyński, zwróciliśmy się do p. posła Borysa Pimonowa. Oto w skróceniu treść naszej rozmowy:

— Przedewszystkiem, — mówi nam p. poseł, — uważam organizację Wschodniego Kościoła Starobrzędowców za definitywnie ukończoną. Stosunek Państwa do naszego Kościoła i vice-versa został, jeśli tak można się wyrazić, uporządkowany przez wydanie zarządzeń Pana Prezydenta Rzplitej w roku 1928. Od tego czasu datuje się normalny tok prac.

Dwa ogólnopolskie Sobory ustaliły zasady pracy Rady Naczelnej Starobrzędowców, która też obecnie czuwa nad całokształtem prac. — Mówiąc o naszych pracach i potrzebach, zacząć muszę od omówienia kwestii szkolnictwa, jako zagadnienia najważniejszego obecnie. Dotychczasowe prace w tym kierunku dały rezultat pozytywny. W 162 szkołach, do których uczęszczają dzieci starobrzędowców, religia wykładana jest w języku rosyjskim, teraz, w dalszym etapie naszych w tym kierunku prac, chcemy przekształcić szereg szkół na wzór wileński, gdzie wykładany jest w pewnym zakresie język rosyjski. Kadry przy szłych naszych nauczycieli kształcą się obecnie w Państwie. Semin. Nauczycielskich. Marzymy o wprowadzeniu do tych seminarjów dodatkowych wykładów języka rosyjskiego.

Tak więc — kwestia szkolnictwa, dzięki życzliwemu poparciu rządu i Kuratorjum Szkolnego jest na dobrej drodze do całkowitego i pomyślnego załatwienia.

— A jakie są większe skupienia starobrzędowców?

— Jest nas, wyznawców Kościoła Starobrzędowców w Polsce, 75 — 80 tysięcy, zamieszkałych głównie w Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie, a ściślej na terenie powiatów: brastawskiego, święciańskiego, dziśńskiego, wil. trockiego, oraz augustowskiego i suwalskiego — sejenskiego. Jeżeli mamy mówić o charakterze społecznym, to te masy rekrutują się z drobnych rolników — przyczem charakterystyczną cechą jest pociąg do rzemiosła. Mamy całe wieś: cieśli, murarzy, kamieniarzy, a np. w powiecie święciańskim wytwórców wojloku.

Jesteśmy już w Polsce dawno. Przed wiekami nasi przodkowie w Polsce w okresie przedbrobiowym i później (w kilku falach), zostali przyjęci, zamienili się. Od tego czasu wzajemny stosunek z Polakami nie był nigdy zakłócony. Ten lojalny i serdeczny stosunek do Narodu i Państwa znalazł swoje odzwierciedlenie przy wyborach do Władz Ustawodawczych.

— Nasze bolączki? — Najwięcej powodów do uskarżania się mają rolnicy. Komasażca wylądowała w okresie znacznie lepszej konjunktury przy obecnej obciążeniu nadmiernie.

— Chcielibyśmy usłyszeć zdanie p. posła o organizacji Rosjan w Polsce. — Reprezentując w Sejmie interesy ludności starobrzędowej narodowości rosyjskiej i będąc ponadto jedynym przedstawicielem mniejszości rosyjskiej, siłą rzeczy interesować się muszą i zajmować zagadnieniami ogólnorosyjskimi.

Zagadnienie rosyjskie w Polsce — wewnętrzne — istnieje i nie można twierdzić, że zostało ono uregulowane definitywnie.

Nie należy go wyolbrzymiać, jak to jest nieraz dano zauważyć, ale nie wolno jest też go pomniejszać. Należałoby przede wszystkim dążyć do określenia, kto jest Rosjaninem i w tym wypadku nie sięgać po etnografię czy historię, a tylko drogą samookreślenia każdego z osobna.

Stosunek Państwa do mniejszości rosyjskiej mógłby być zupełnie wyczerpany przez zaspokojenie potrzeb kulturalno — oświatowych, dotychczas — moim zdaniem — niedostatecznie załatwionych.

Rozumiem, że jakkolwiek zagadnienie to wewnątrz Państwa ma znaczenie produkcyjne, to dla normalnych stosunków narodów: rosyjskiego i polskiego ma i w przyszłości zawsze mieć będzie znaczenie b. poważne. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem i podkreślam to wyraźnie, zupełnej negacji zagadnienia rosyjsko - polskiego w Polsce.

— Jaka jest liczba Rosjan w pojęciu

pana posła w Polsce?

— Doprawdy nie wiem. Pytanie to miało już tyle różnorodnych odpowiedzi: od jednego miliona, według ś. p. T. Hołkowi, do 80.000, według ostatniego spisu ludności, którą to liczbę dr. Krysiński w ostatnim zeszycie „Spraw Narodowościowych” mnoży się przez 4 i otrzymuje liczbę 330.000... Stąd zdaje się, nie ulega wątpliwości, że, ścislnie czy niesuślnie, za Rosjan uważa siebie kilkaset tysięcy obywateli Rzeczypospolitej. Jest to w każdym razie liczba znacznie większa od liczby jednej z mniejszości narodowych w Polsce, korzystającej z pełni praw mniejszościowych i dobrodziejstw ustawy językowej. To, że znaczna część mniejszości rosyjskiej z praw takich jeszcze nie korzysta, już może być różnie, w przyszłości fakt ten może razić jeszcze więcej.

Dążąc do należytego zorganizowania mniejszości rosyjskiej w Polsce zwołaliśmy, w porozumieniu z Rosyjską Narodową Organizacją (R.N.O.) ogólnopolski zjazd przedstawicieli organizacji rosyjskich. Powstała nowa, wspólna organizacja: Związek rosyjskich organizacji mniejszościowych. Reprezentuje ona prawie wszystkie organizacje i ugrupowania.

Zasadą tego Związku jest obrona i załatwienie potrzeb mniejszości rosyjskiej przy wyraźnym państwowym postawieniu sprawy.

— Pan poseł jest, jak słyszeliśmy, prezesem tego Związku?

— Tak.

— A gdzie są w Polsce większe skupienia emigracji rosyjskiej?

— Wogóle emigracji rosyjskiej jest w Polsce stosunkowo mało. Wielu uzyskało obywatelstwo polskie, znaczny procent Rosjan wyjechał zagranicę. Ci, co są jeszcze, zamieszkują przeważnie w Warszawie, gdzie mają własną organizację: z w. Rosyjski Obszczestwennyj Komitet, pod względem organizacyjnym niezależną od organizacji mniejszości rosyjskiej. Poza tym większych skupień prawie niema. W Wilnie np. są emigranci, ale jest ich znikomą ilość.

Muszę tu podkreślić, że nie należy zagadnień emigracji rosyjskiej łączyć z zagadnieniami mniejszości. I ci i tamci są organizowani, lecz poza zagadnieniami kulturalnymi mają wręcz odmienne zdania w wielu sprawach.

— Chcielibyśmy zapytać pana posła, o pracach wyżej wspomnianego Związku rosyjskich organizacji mniejszościowych.

— Prace Związku, cieszące się uznaniem sfer rządowych, głównie idą w kierunku organizacji szkolnictwa. Średnie szkolnictwo rosyjskie ogranicza się u nas do pięciu prywatnych zakładów naukowych, będących pięknym dorobkiem zbiorowego wysiłku zorganizowanego społeczeństwa rosyjskiego. Niestety, dotychczas dwa gimnazja — w Wilnie i w Warszawie nie uzyskały praw, mam nadzieję jednak, że już w najbliższym czasie wysiłek społeczeństwa rosyjskiego w Wilnie i Warszawie spotka się z należyłą oceną ze strony władz szkolnych i gimnazja te prawa uzyskają. Niższych szkół z uwzględnieniem języka rosyjskiego posiadamy około 10, w tej liczbie 2 szkoły w Wilnie są państwowe, reszta zaś — prywatne. Dla podtrzymania już istniejących szkół i rozszerzenia sieci szkół średnich zorganizowany został specjalny fundusz szkolny.

— Jaki jest stosunek p. posła do kwestii ukraińskiej i białoruskiej?

— To jest zbyt trudne zagadnienie, p. redaktorze, — mówi nasz rozmówca, — aby można było wyczerpać w kilku słowach odpowiedzi. O tem możnaby napisać cały artykuł, cykl artykułów. Po starajmy się sprzeciwić to odpowiedzi.

Zagadnienie to posiada podstawy, a być istnieć wogóle i znaleźć należyte rozwiązanie. Nie jestem zwolennikiem negacji tych zagadnień, lecz nie chciałbym uważać załatwienie kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce za załatwienie tem samym zagadnienia rosyjskiego.

— Na zakończenie chcielibyśmy, aby zechciał pan łaskawie powiedzieć o swej pracy na terenie parlamentarnym.

— Pracuję na terenie Sejmu, nie ograniczam się tylko do zajmowania się sprawami związanymi z zagadnieniami mniejszości rosyjskiej. Interesuję mnie sprawy o charakterze ogólnopaństwowym, specjalnie roboty publiczne. Jestem sekretarzem sejmowej komisji robot publicznych.

Te prace i prace w komisjach oświatowej i prawniczej pochłaniają mój czas.

Na tem kończymy naszą rozmowę, dziękując p. posłowi za łaskawe udzielenie nam informacji.

W. T.

Protestacyjne uchwały żydowskich organizacji w Polsce

Trzy największe gospodarcze organizacje żydowskie w Polsce: Centrala Zw. Kupców, Centralny Związek Drobnych Kupców i Handlarzy i Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce na odbytym dziś w Warszawie wspólnym posiedzeniu uchwaliły jednogłośnie najostrejszy protest przeciw zajściom antyżydowskim w Niemczech, podkreślając, że nie uchyla się od podjęcia ostrej akcji środka walki, jakim jest wyrzeczenie się niemieckich towarów.

Na znak protestu przeciw przesładowaniu żydów w Niemczech odbędzie się jutro wiec wszystkich trzech organizacji gospodarczych. Na posiedzeniu tem również postanowiono wezwać wszystkie organizacje prowincjonalne, należące do wyżej wspomnianych organizacji do urzędzenia wieców protestacyjnych i zamknięcia sklepów w dniu 27 bm. między godz. 5 a 7 po poł.

Napad na adwokatów żydowskich

KATOWICE. PAT. — „Ostdeutsche Morgenpost” donosi, że wczoraj w Gliwicach, na Śląsku Opolskim dokonano w sądzie ponownie

napadu na adwokatów żydowskich. Sprawców nie ujęto.

Areszty komunistów w Opolu

KATOWICE. PAT. — Prasa niemiecka podaje, że w dniu wczorajszym w szeregu miast Śląska Opolskiego dokonano rewizji w mieszkaniach socjal - demokratów i komunistów.

Według komunikatu urzędowego regencji opolskiej znaleziono znaczną ilość broni i granatów ręcznych w Gliwicach i Żabrze. Dokonano szeregu aresztowań.

Akces prezydenta policji wiedeńskiej

WIEN. PAT. — Były prezydent policji wiedeńskiej dr. Brandl zgłosił wczoraj swe przystąpienie do stronnictwa narodowo - socjalistycznego. Krok ten wywołał zdziwienie.

wienię „gdz Brandl jako prezydent policji zwalczał bardzo ostro ruch narodowy - socjalistyczny.

Dokoła aresztu Gerecke'go

WIEN. PAT. — Do „Arbeiter Zeitung” donoszą z Berlina, że aresztowany pod zarzutem defraudacji 2 milionów marek minister nie jest defraudantem, lecz jest zaufanym przyjacielem Oskara Hindenburga. Hitlerowie zamierzają wogóle usunąć Gerecke'go z gabinetu Schleichera i Hitlera nastąpiło na życzenie prezydenta Hindenburga.

Akcja przeciw Gerecke'emu jest przeto ciemnym wymierzonym przeciwko Hindenburgowi. Fakt ten pozostaje w związku z planem Goeringa, mierzącym do wywołania przesilenia ministrem sterjalnego. Hitlerowie zamierzają wogóle usunąć Gerecke'go z gabinetu Schleichera i Hitlera nastąpiło na życzenie prezydenta Hindenburga.

Ignacy Paderewski o Niemczech

WYWIAD „NEW-YORK TIMES”

NOWY YORK. PAT. Na łamach „New York Times” ukazał się wywiad z Ignacym Paderewskim.

wartość propagandową podtrzymującą niewiarę.

Paderewski w wywiadzie tym oświadczył, że Niemcy pragną powtórzenia się zbrodni z roku 1793. Nie zadowola się — ani Gdańskiem, ani Pomorzem — żądając Śląska, a potem Alzacji, potem Austrii. Na taką zbrodnię świat nie może pozwolić.

Zapytany, czy przewiduje możliwość wojny, Paderewski odpowiedział przecząco, dodając: „Zjemy jednak w czasach, kiedy istnieją wszelkie możliwości”.

POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA

W pierwszych dniach kwietnia r. b. odbędzie się polsko - sowiecka konferencja kolejowa w sprawie ustalenia nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych i pośpiesznych na głównej linii Warszawa — Stółpce — Nięgoroje — Mińsk — Moskwa.

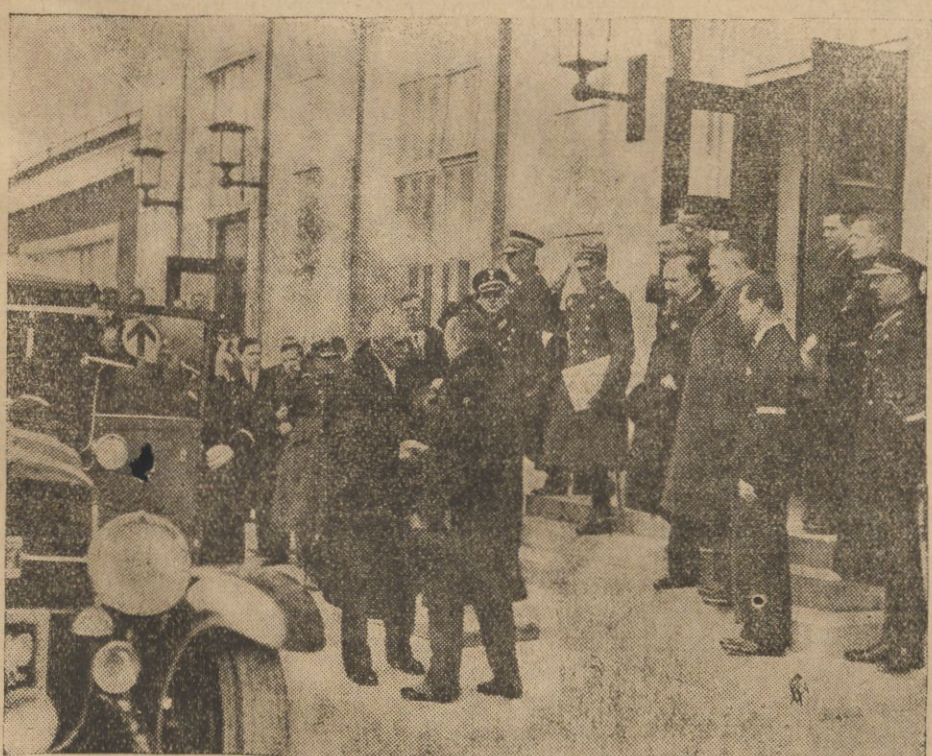
Konferencja ta odbędzie się w związku z nowym rozkładem jazdy, który wej dzie w życie w maju rb.

PLOTKI W ZWIĄZKU Z PROCESEM GORGONOWEJ

Jedno z pism lwowskich przyniosło rewelację o przeszłości Henryka Żaremba, jednego z bohaterów tragedji brzuchowickiej. Rewelacje te, zarzucające Żarembie bratobójstwo, oraz szereg przestępstw natury etycznej, przedkładała część prasy warszawskiej.

Jak się dowiadujemy, Żaremba zamierza wystąpić na drogę sądową tak przeciw pismu lwowskiemu, jak i przeciw tym dziennikom stołecznym, które wiadomości, rzucające na niego haniebne światło, przedkładały.

Nowe filtry wodociągowe w Warszawie



W dniu 21 marca odbyło się poświęcenie i uruchomienie zakładów filtrów pospiesznych w Warszawie przy ul. Suchej w obecności przedstawicieli władz rządowych i miejskich. Uroczystość uruchomienia filtrów zaszczepił swą obecnością Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Nowy Zakład filtrów pospiesznych posiada wielkie znaczenie dla ludności miasta Warszawy, która od dnia dzisiejszego będzie zaopatrzona na wodę w dostatecznej ilości, nawet w miesiącach największego jej spożycia. Nowe zakłady filtrowe są największymi tego rodzaju zakładami w Europie.

Podwójne święto Białorusinów wileńskich

(15-LECIE PROKLAMOWANIA NIEZALEŻNOŚCI ORAZ 70 - LECIE PRASY BIAŁORUSKIEJ)

Onegdaj w murach gimnazjum litewskiego im. Witolda Wielkiego przy ul. Dąbrowskiego 5 (dawnej sala „Apollo”) odbyła się uroczysta akademja białoruska. Było to święto podwójne, ponieważ obchodzono jednocześnie 15-lecie ogłoszenia niepodległości Białorusi oraz 70-lecie prasy białoruskiej.

Co do niepodległości, to proklamowała ją w Mińsku 25—III—1918 r. t. zw. Rada Białoruskiej Republiki Ludowej. Rada ta, początkowo nosząca miano Rady Kongresu, wyłoniona została przez kongres Wszelbiałoruski, który obradował w Mińsku w grudniu 1917 r., został jednak rozpuśćony przez bolszewików przy użyciu siły zbrojnej.

Przechodząc do prasy białoruskiej, zaznaczyć należy, że za pierwszą gazetę białoruską uważana jest „Mużyckaja Prawda”. Wydawał ją Konstanty Kalinowski, powstańca z r. 1863 i pionier rewolucjonista, posługujący się pseudonimem „Jaśka haspadar spad Wilni”. Ujęty w końcu w Wilnie przez Moskali, stracony został na szubienicy. Zdążył on wydać 7 numerów swego pisma, których nieliczne egzemplarze należą obecnie do kruków muzealnych, między innymi egzemplarz taki posiada T-wo Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Przebieg wczorajszego obchodu był następujący. Na scenie zasiadał prezydjum w składzie 10 osób z ks. Stankiewiczem, pos. Jeremiczem, b. sen. Bohdanem i dyr. Powłowiczem na czele. Na lewo mównica przybrana samodziela mi. W głębi wielki plakat aż do sufitu z namalowaną na nim srebrzystą Pogonią. Po środku Pogoni wielki portret kredkowy Konstantego Kalinowskiego, wykonany przez artystę Siergiejewicza; po bokach obrazu flagi biało-czerwono-białe. Publiczność licznie wypełnia salę i chóru. Obok Białorusinów jest tu sporo Litwinów, a także Polacy i Rosjanie.

Uroczystość zagaja prezes Komitetu Jubileuszowego p. Pawłowicz, poczem krótki, treściwy referat na temat: „Niezależność Białorusi jako ideał — zapowiedź niezależności faktycznej” wygłosił S. Soroko. Z kolei referat na temat: „K. Kalinowski, „Mużyckaja Prawda”, a idea niezależnej Białorusi”, odczytuje ks. Ad. Stankiewicz. Referat ten, zawierający sporo interesujących danych, był jednak nieco przydługi, jak na tego rodzaju uroczystości. W zarzysie swym dał prelegent głównie do wyupuklenia białoruskiego oblicza Kalinowskiego, nawołując następnie do aktu 25—III—18 r.

Po skończonym referacie następują przemówienia powitalne gości. Pierwszy przemawia przewodniczący ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej dr. D. Lewicki. Mówi po ukraińsku. Dalej przemawia po litewsku dr. Olsejko, po rosyjsku dr. Wygodzki, i po polsku dr. Wyssocznik, nawołujący w swym przemówieniu do ideałów federacyjnych. — W tym miejscu przedstawiciel władzy przerywa przemówienia jako nieprzewidziane w programie uroczystości, zaś przewodniczący prosi jednego z członków prezydjum o odczytanie licznych depeš gratulacyjnych z kraju i zagranicy. Witają je, jak i poprzednie przemówienia, z wielką publicznością.

Po uzyskaniu zezwolenia przedstawicieli władz odbywają się dalsze przemówienia powitalne: ukraińskiego posła rydkałnego p. Wachniuka, redaktora Kiedryna z lwowskiego „Dziła”, wreszcie przedstawiciele młodzieży akademickiej ukraińskiej i litewskiej w Wilnie. Na tem się kończy oficjalna część programu.

Po przerwie następuje dział koncertowy, na który składają się produkcje Białoruskiego Chóru Akademickiego pod kierownictwem p. Szymy, przepielante deklamacji. Część dziewcząt występuje w strojach narodowych.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni „Nie pahaśnuć zorki w niebie”, publiczność intonuje samorzutnie hymn „Ad wieku my spali”.

Uzupelnieniem uroczystości jubileuszowych były nabożeństwa, odprawione zrana w jednej z cerkwi oraz w kościele św. Mikołaja, gdzie mszę św. celebrował ks. Ad. Stankiewicz, zaś przemówienie o okolicznościowe wygłosił ks. Ryszard Józef Cyrski.



„Kusy” trenuje



Słynny nasz szybkobiegacz Kusociński, gdziekolwiek tylko przebywa, nie zaniedbuje nigdy treningu. Na zdjęciu naszym widzimy Kusocińskiego trenującego na torze w Budapeszcie w czasie chwilowego pobytu w tem mieście.

Uroczystości polskie w Lille

LILLE (PAT. Stolica północnej Francji, Lille, gdzie zamieszkuje około ćwierć miliona emigrantów polskich, była wczoraj widowiskową imprezą polską. Na popołudniowej uroczystości w obecności ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej — Chłapowskiego, prefekta miasta oraz senatu i ciała akademickiego odbyło się w wielkiej sali uniwersytetu wręczenie dyplomów doktorów honoris causa dwu wybitnym prawnikom polskim, profesorom Janna i Lutostanskiemu, za ich liczne prace z dziedziny prawodawstwa francuskiego.

Następnie konsul Rzeczypospolitej wy-

dał na cześć ambasadora Chłapowskiego i rektora uniwersytetu w Lille, prezesa Tow. Francusko - Polskiego Chateleta — śniadanie. Wieczorem odbył się reprezentacyjny bal francusko - polski pod nazwą „Przyjęcie Napoleona I-go w Warszawie”.

W balu wzięło udział około 1000 osób ze świata oficjalnego, przemysłowego oraz elity towarzyskiej całego okręgu. — Kadryl, lancjer oraz mazur, odtańczone w strojach historycznych przez amatorów i produkcyjne artystyczne wywołały gwałtowne oklasków. Dochód z balu przeznaczono na bezrobotnych polskich we Francji.

Nowe triumfy Weissówny

BUDAPEST PAT. — Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych mistrzyni świata w rzucie dyskiem Jadwiga Weissówna, zajęła pierwsze miejsce w rzutach kulą, osiągając oburącz 21.06

m., jednorącz 11.83. Obydwa wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów węgierskich. Drugie miejsce zajęła węgierka Kael, uzyskując oburącz 18.4 m.

Mecze piłkarskie w Krakowie i Gdańsku

KRAKÓW, PAT. W niedzielę rozegrano w Krakowie szereg towarzyskich — spoiskich piłkarskich z udziałem drużyn ligowych. Na boisku Wisły ligowa Wisła pokonała Garbarnię 2:0 (1:0). Na boisku Oranowii ligowa Oranowia pokonała Pogoni 3:1 (1:0).

KATASTROFALNA PORAZKA BOKSERÓW AUSTRII

BUDAPEST PAT. Międzynarodowy mecz bokserski Węgry — Austria o pułkar środkowej Europy. Pięściarze austriaccy okazali się beznadziejnie słabi i przegrali spotkanie w kompromitującym stosunku 1:15.

SMIERĆ DWU SPORTOWCÓW

BERLIN, PAT. W czasie niedzielnych zawodów sportowych w Niemczech wydarzył się dwa nieszczeniwe wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć dwu sportowców.

W Berlinie podczas biegu szosowego kolarskiego zabił się junior Hoefel — wskutek defektu opony. W Hanowerze — motocyklista Weber uległ katastrofie podczas zawodów ponosząc śmierć na miejscu.

Największe kościoły

Największym kościołem jest katedra św. Piotra w Rzymie, mająca 182 metry długości 132 m, szerokości. Na drugim miejscu pod względem wielkości wymiary kościoła św. Medjolanie o rozmiarach 132 m. długości a 99 m. szerokości. Kościół św. Pawła w Londynie ma długości 155 metrów, szerokości 80 metrów, — wreszcie św. Wit w Pradze Czeskiej ma 120 m. długości. Jeżeli brać pod uwagę wysokość świątyni, to na pierwszym miejscu wymieniać należy bazylikę w Ulmie o 161 mtr. Katedra w Kolonii ma 157 m. wysokości, w Hamburgu 144 m. gotycka katedra w Amiens (najwyższa we Francji) 143 m. w Strasburgu 142 m., w Rydze — 140 m., w Wiedniu — 137 m., w Rzymie — 133 m. we Fryburgu 125 m., w Bordeaux 108 m., w Augsburgu — 102 m. w Orléans — 101 m. św. Wita w Pradze Czeskiej — 100 m., w Monachium — 99 m.

Jeżeli chodzi o pojemność to kościoł św. Piotra w Rzymie może zmieścić 54.000 ludzi, kościół św. Pawła w Rzymie — 32.000 katedra kolońska — 30.000, katedra w Bolonii — 25.000, bazylika loterańska w Rzymie 22.000, Notre Dame w Paryżu — 21.000, Katedry w Wiedniu i Pizie po 12.000 osób. Wymieniać również należy dawniejszy kościół św. Zofji, a obecnie meczet w Konstantynopolu, mogący pomieścić przeszło 32.000 osób, a więc równający się w pojemności kościołowi św. Pawła w Rzymie.



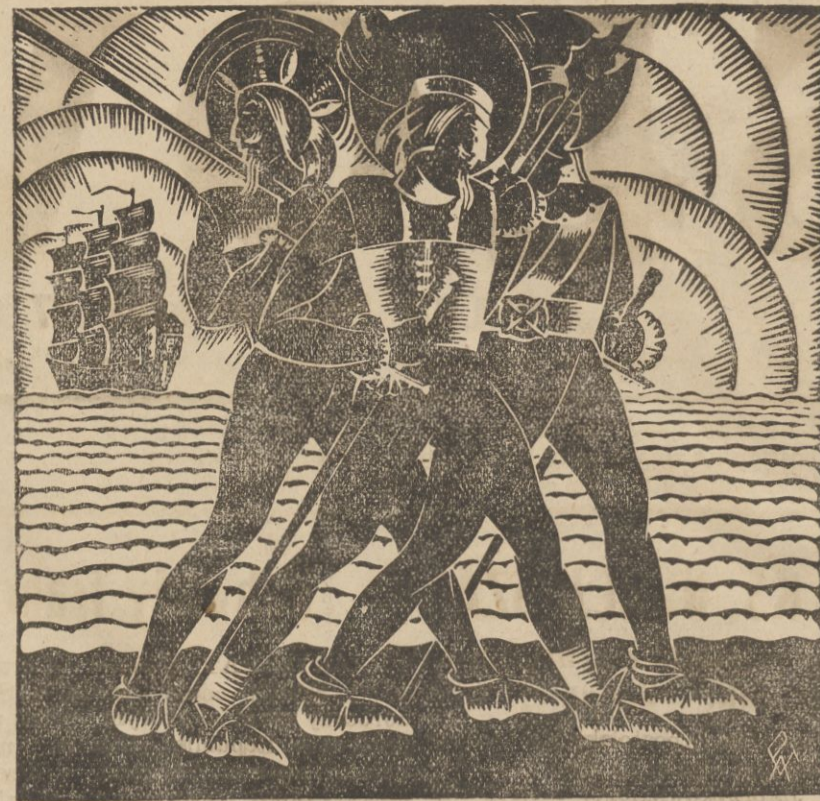
PRZYRODA I TECHNIKA — marzec. Ostatni numer przynosi następujące artykuły: E. Rybki: „Odległości gwiazd”, doc. dr. E. Grodzkiego pt. „Czy ryby słyszą?”, inż. Lambora: pt. „Stocznia w porcie tczewskim”, a w końcu inż. J. Szmidta: „Celuloze drzewne”. Liczne notatki z różnych dziedzin wiedzy dopełniają tego interesującego numeru.

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY — marzec. zawiera następującą treść: Henryk Strasburger — Dlaczego i w jaki sposób dają Niemcy do aneksji Pomorza?, Adam Krzyżanowski — pożyczka wewnętrzna, Wacław Borowy — Edward Porębowicz jako krytyk i jako badacz literatury polskiej, K. W. Zawadzki — Porębowicz — poeta na tle swej epoki, Zygmunt Rawita Gawroński — Teoretyczne podstawy poglądów gospodarczych hitlerizmu, Aleksander Szczepański — Amerykanizm, Otto Forst-Bataglia — Tajemnica krwi, Jaromir Doležal — Masaryk w walce z Aehrenthal (II), Roman Dyboski — Anglia widziana oczyma humorysty (II).

OSWIATA I WYCHOWANIE — Nr. 2 — 3. Czasopismo to od stycznia 1933 r. za główne swe zadanie uważa informowanie o pracach nad reformą szkolną, podjętą przez władze oświatowe. Gdy numer styczniowy poświęcony był przeważnie sprawom zasad i myśli przewodnich nowego ustroju szkolnego, numer niniejszy (podwójny) wchodzi już w poszczególnie dziedziny szkolnictwa, oświata przeprowadzaną obecnie przebudowę szkolnictwa powszechnego, przynosi nowy materiał w sprawie realizacji powszechności nauczania, szczególnie zaś wiele miejsca poświęca szkolnictwu zawodowemu. Trzy artykuły oświetlają zmiany ustroju szkół zawodowych. Szkolnictwo zawodowe uwzględnione zostało również w obszernym przeglądzie czasopisma pedagogicznych polskich i zagranicznych.

DALSZA OBNIŻKA CENY WĘGLA konc. „Progress” Katowice M. DEULL, Wino, Jagiellońska Nr. 3, tel. 811. Składy: Kijowski 8, tel. 999

Z wystawy artystów plastyków



W lokalu Stowarzyszenia Artystów Plastyków otwarta została przed kilku dniami wystawa dzieł artystów, zgrupowanych w tem stowarzyszeniu. Wystawa ta cieszy się wielkim powodzeniem. Na zdjęciu naszym widzimy dzieło p. A. Jablonskiego p.t. „Żołę morskie”

PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

Oto podstawy rozwoju

P. K. O.

W roku 1932 obrót tej Instytucji wyniósł 23 miliardy złotych!

P. K. O. Jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

Od Administracji

Uprowadzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 kwietnia r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

Książka polska na wschodnich terenach R. P.

Barczo ruchliwie Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich zainicjowało dnia 23 marca br. publiczne zebranie, poświęcone dziejom książki i zagadnieniom biblioznawczym. Pierwsze takie posiedzenie z referatem dyr. T. Turkowskiego zostało poświęcone dziejom książki polskiej na terenach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zawołany miłośnik książki, badacz jej dziejów na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, p. H. Turkowski dał w dwugodzinnej referacie bardzo dokładny zarys historii naszej książki.

Wielką uwagę zwrócił prelegent na poczynki drukarstwa polskiego na Litwie, słusznie zaznaczając, iż data r. 1525, gdy się ukazały druki Skoriny, nie jest właściwym początkiem naszego drukarstwa. Druki Skoriny są zjawiskiem samodzielnym, zresztą praca tego znakomitego drukarza została rozpoczęta w Krakowie. Prawidłowa praca drukarska na naszym terenie rozpoczęła się dopiero w r. 1550. Pierwsze drukarnie powstały w Brześciu Litewskim, następnie w Nieświeżu, później w Łosku, pow. oszmiańskiego, i dopiero od r. 1570 w Wilnie.

Drukarnie były organizowane przez przybyszów z Zachodu i rozwijały się w ścisłej łączności z Zachodem, choć jedno-

cznie istniało i drukarstwo wschodnie, reprezentowane przez uciekinierów z Moskwy, znakomitych twórców drukarstwa ruskiego — djaka Iwana Pledorowa i jego towarzysza Piotra Mściślawca.

Od końca w. XVI aż do połowy wieku XIX książka wileńska odgrywa w ogólnopolskiej kulturze wielką rolę. Wilno stale zajmuje drugie miejsce pod względem ruchu wydawniczego, po rozbiorach zaś, przez pewien czas jest jedynym nieparaliżowanym ośrodkiem kultury polskiej.

Ciekawo odczyt był ilustrowany pokazami druków wileńskich od najstarszych do ukazujących się obecnie.

Szczęśliwej inicjatywie Związku Bibliotekarzy wileńskich należy przyznać za uznanie, zwracając jednocześnie uwagę wszystkim miłośnikom książki na te publiczne posiedzenia Związku.

3-DNIOWA WYCIEZKA DO WARSZAWY

W dniu pierwszego kwietnia br. wyruszy wycieczka organizowana przez Polski Touring - Klub wspólnie ze światowym biurem podróży „Wagons-Lits COOK”.

Zapisy i informacje Mickiewicza 6. Ceny w obie strony: 3 kl. zł. 17,20 2 kl. zł. 25. od osoby. Wyjazd w sobotę pierwszego kwietnia wieczorem specjalnym pociągiem — powrót 5 kwietnia rano.

Przyszła wiosna

Już wyjechali „marożniki”. — Jak Boga kocham! Stoją koło św. Anny, przy bramie Bernardynki, na alei Syrokomli, na Łukiszkach. Ludzie jeszcze w futrach, panie przeważnie, i dzieci w ciepłych ubrankach. Ale cóż: ciepło, słońce, sucho — wiosna.

Różne bywają wiosny i przeróżne na ten temat wypisywać można uwagi. Co słyhać? — Wiosna. — Tego roku wiosna jest jakaś specjalna. Nagła, ciepła i sucha. Ale dziwna. Może dlatego, że zbyt gwałtowna. Czy to, że wierzy się nie chce, czy to, że nie dobrego wie tu sobie z niej nie wróży, czy to, że ptaki jeszcze nie przyleciały, nie słyhać świergotu, drzewa stoją suche, równie spokojne — ta wiosna zda się być przy czajona, jakby przed burzą. Mogą przyjść jeszcze i mrozy i przymrozki, może spaść śnieg. Tylko wody spłynęły i powodzi nie będzie — to pewna.

— Wszak to już i ruski 13 marzec. Tak, tak, — mówi kiwając brodą.

Boże, jak ci starzy ludzie przywiązują się do starego stylu! Tyle lat, tyle lat! — Płyną mętne fale rzeki, płyną obłoki na wiosennym niebie.... Dużo było takich, co tej zimy, gorszej od innych, bo coraz jest ciężiej, mówiło sobie: — Byle do wiosny!

No, a co teraz? Nic konkretnego po wiedzieć nie można, a przecież z wiosną porą związane są zawsze wszystkie nadzieje, wszystkie pragnienia i wszelka radość życia zaczyna pulsować i wylazić, jak przelazczki ze mchu i zmurszałych liści. W tym jednak roku

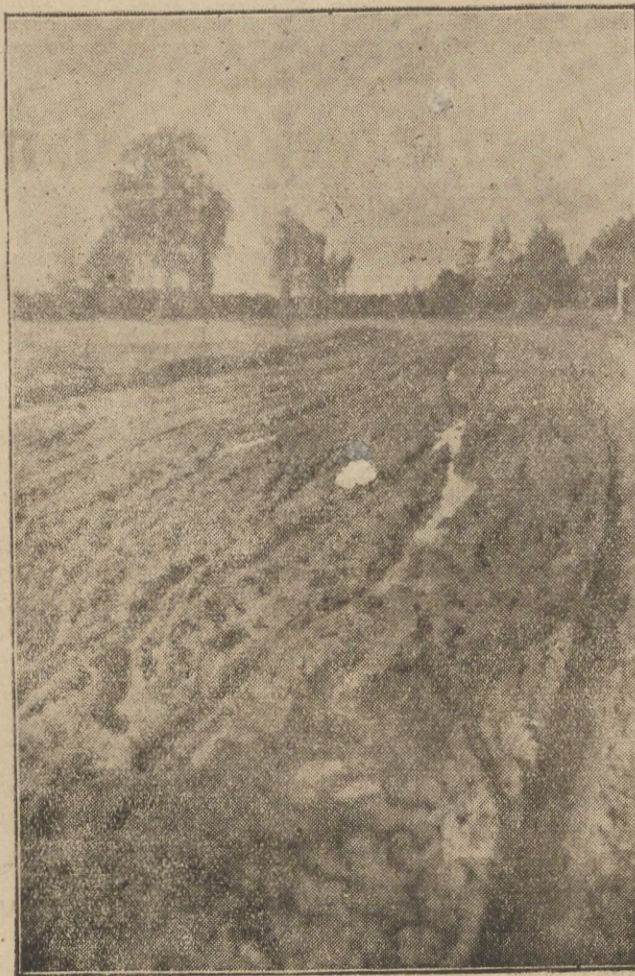
bardziej ogólnie, niedowierzająco, sceptycznie, po kryzysowo. Każdy miał swą wiosnę w życiu, i zgola ich cały szereg, które mu w pamięci utkwiły. Tylko tych, z lat dziecińczych, najszcześniejszych się nie pamięta. Były zbyt bez troski.

Pierwszy dzień, gdy się szło do gimnazjum bez szyneli, był ważnym dniem. Stąpiło się lekko. Później, gdy można wkładać białą „rubachę” przepisową i czapkę z płóciennym denkiem, już się było z nowym porządkiem rzeczy na świecie, nieco otrząskano. Ale zato pierwsze otwarcie naościę okien w klasie, było symbolem wolności, odlotu od klasnawo nastawnika do rodzinnych lasów. Coraz trudniej usiedzieć w ławce i pacać palce atramentem. Czasem zaparty: się który w wierchołek drzewa, w pączek rozkwitający, bo ja wiem, może tam i ptak nadleciał właśnie i ćwierkał, aż tu raptem: — Pożałujta otwiercał!

W roku 1915-ym była również wczesna i ciepła wiosna. Zwolniono nas w kwietniu do domów. Nieprawdopodobna, niewiarogodna, szalona radość! Zresztą wojna. I profesorom i uczniom nie do nauki było wtedy. Najulubieńszy nauczyciel gimnastyki, Jęwigiej Pietrowicz, przyjechał na urlop z frontu i chadzał w mundurze praporszczyka zapasa. Styszeliśmy jak stapał cichutko po korytarzu, żeby nie przeszkadzać toczącym się właśnie wykładom. Z za drzwi dochodził tylko brzęk jego ostróg. Komu tam

w głowie były lekcje! — A wiosną za oknami. Tak samo jak teraz płynęły wezbrane fale Wilji, płynęły obłoki po niebie.

pole i widzi, że już plugi trzeba wyprowadzać. Ani się obejrzy, jak zakwitną czeremchy, jaśminy po ogrodach, jak wyschną drogi. A czasem czekasz, cze-



Czasami przyjdzie, raz raz dmuchnie, zesmaży śniegi, puści wody, przyszyje. Człowiek co dnia wychodzi, popatrzy w

kasz tatka-latka, — Co to w tym roku wogóle jej nie będzie? — Już ptaki ciągną na północ, bo widzą swój czas, już dzień długi, już od słonecznej strony ka-

pią dachy, a w cieniu mroz. Śniegi głębokie. Lasy zamarle. Zawiane drogi. — Tak było w roku 1917-ym.

Pamiętam, jak w lekkich rozwałkach jechało się o świecie na rekolekcje konpripzed-koń, bo bokami zasypane śnieżne, jak na Boże Narodzenie. A później długo jeszcze wypadło czekać, na te pierwsze czarne liny w polu, na szare taile zbie rającej się wody po łąkach, nim wreszcie ruszyły rowy, moczary, bagienka, ruczaje, aż za nimi z brzegów wystąpiły raczły wielkie rzeki.

Ale najgorzej jest, jak już w końcu lutego, albo z samego początku marca powieje z południa wiosna, jak się nagle zrobi ciepło, ba, zielono nawet. Ludzie zdejmą futra, już, już chodzą po ulicach „do figury”, już się otrząskają, przywykną, cieszą, aż raptem, po dwóch tygodniach spynie śniegiem w okna i w oczy. Na jutro zetnie kałuże, a błoto zmieni w grudę i trzyma później mroz jak miesiąc bez mała. Ot i przykróść.

Było raz w szpitalu wojkowskim. Rekonwalescencja przypadała na pierwsze tchnienia wiosny. Powrót do zdrowia wiaty promienie słoneczne, co po przeziębieniu szyby szpitalne, wpaadały do sali, kładły się na łóżkach, na drewnianych stołkach, a czasem nawet zagładę do kufków mętnej kawy i obmacywały chleb z marmeladą, — skąpych, ówczesnych, porcy wojeńnych.

Kto nie zna tego uczucia, powrótu do zdrowia, do życia, właśnie wiosną! Razem ze wszystkimi, razem ze światem całym! Z matką ziemią, z pączkami drzew, ze śpiewem ptaków! Uczucie przedziwnej radości, rozpięta ściana szpitala, tego w kazonnym stylu, z czer

wonej cegły budynku, prowincjonalnego miasteczka. — I już po dwóch dniach grzełszy swe chałaty szpitalne, na male ławeczki zalanej słońcem, w ciastym ogrodku. Było południe. Czysta. Nie dochodziły odgłosy armat. Zradka zastuchwały w ulicy. Już doszły czyste kroki na chodniku. Na wale podwórku grzebały kury i niechlujny posługacz wylewał pomyje wprost na grządy. — Któryś co służył w „Czernomorskom flocie” opowiadał o Krymie. Przyszłość przed nami zdawała się piękna, pełna czaro-dziejskich niespodzianek. — To była wiosna.

Jakże ciężki zgotowałam nam zawód! Po dwudziestu dniach przyszedł mroz, śnieżyce, zlodowaciałe deszcze. A jeszcze później ciężka służba frontowa. Głodowe dni, nieprzespane noce. Groźna choroba apatii i zniechęcenia.

Co nam przynosi dziś? Ceny jesione, które się nie chcą zmieścić w miesięcznym budżecie. Wprawdzie futra najcieplej jest przechowywać w lombardzie, ale nie na wiele się przyda. Pozatem wółkanoc za pazuclia, to znaczy więcej trosk na głowie. Wprawdzie opał odpadła, ale kryzys dopada nas coraz bardziej. Czy myśli kto już o letnich wakacjach? Ej, chyba jaż. — Z pewnością... po drugie... nie to nawet, ale... Zresztą co tu dużo gadać. Dobrze, że jest narazie ciepło.

Człowiek budzi się rano i widzi, że w okno świeci słońce. Wychodzi z domu, rozgląda się po niebie i ziemi i mówi:

— Sliczny dzień dzisiaj mamy.

aż.

Tydzień sportowy

Ping-pong u prawników

Sport przemika do życia kulturalnego wileńskiego społeczeństwa. Minęły te czasy, kiedy na uprawianiu kilku gałęzi sportu patrzano jak na anomalne osobliwości. Obecnie już należy do dobrego tonu znać się na tenisie, na nartach i jeździe na koniach. Mało powiedzieć znać się — trzeba na podstawie własnych wrażeń od czasu do czasu zapoznawać o technice, możliwościach sportowych. Coraz mniej słyszy się rozmów o książkach, a nawet o

modach. Ząb czasu — wszechwładny ped do „fizykultury“ ogarnął, śmiało rzec można, wszystkich. Również jeżdżą z tym pedem bridge, który jednak przeszedł już przez swój punkt kulminacyjny.

Minęło bezpowrotnie „jo-jo“ — przydzielone wiadomości o jakiegoś tytułu do rodzin sportów. „Jo-jo“ — przypomni niejedną — „wieczny pokój“ — już nie budzi popularny ogień krzyków frapującego zainteresowania. Zdobytwa natomiast coraz większe zwycięstwa, zwłaszcza w okresach przejściowych (między zimą a latem), — stopniowo rozwijający się ping-pong — (tenis na stole). Gra dostępna dla każdego i co najwazniejsze, zaciera różnicę — wieku, siły, a nawet płci (rozpatrujemy to zagadnienie jedynie z punktu widzenia techniki gry). Nie więc dziwnego, że staje się ogólnie lubianą grą towarzyską — ma ku temu bezspornie dużo praw: potrafi zapewnić wolny czas w domu, w klubie, w towarzystwie jednolitem lub mieszanym.

Wezoraj właśnie mieliśmy tego przykład w Klubie Prawników. Rozegrano w lokalu klubu spotkanie ping-pongowe między K! Batorii a członkami klubu. Ponieważ cała impreza nie mogła zabawić w zawodniczo, trudno pisać szczegółowo i fachowe sprawozdanie. Grał przedewszystkiem dla przyjemności. Niektóre spotkania wypadły ciekawie. Niemalą atrakcją były gry parami, zwłaszcza o składzie mieszanym. Ogólnie biorąc gra stała na poziomie przeciętnym. Górował nad prawnikami wyraźnie „batoruski“, wygrywając prawie wszystkie spotkania.

Zainteresowanie wśród członków klubu było znaczne — nawet zapaleni bridgeści odwrócili się na kilka godzin od kart i z zainteresowaniem śledzili przebieg meczu. Może to ich zachęci do rozpoczęcia „kartki sportowej“. Od rzemyska do koniczki — mówi przysłowie.

Inicjatorzy spotkania na czele z p. B. Dowborem muszą się cieszyć, ponieważ impreza naszym zdaniem wypadła ze wszelkim ładem, udaniem. Przypuszczają należy, że tego rodzaju atrakcje sportowe — towarzyskie będą powszechną rozrywką.

W kilku wierszach

Wydział Spraw Sędziowskich Wil. O. Z. G. S. podaje do wiadomości iż w dniu 4 kwietnia r. b. o godz. 19.30 w lokalu Akadem. Związku Sportowego — Wilno, S-to Janika 10, USB odbędzie się ogólne Zebranie Sędziów Gier Sportowych. Ze względu na ważność spraw, które mają być poruszone, obecność wszystkich P. P. Sędziów jest konieczna.

Zarząd Wileńskiego T-wa Cyklistów i Motocykli, zawiadamia, że egzaminowanie na prawo jazdy na rowerze po miesiącu, — odbywać się będzie, począwszy od 3 kwietnia r. b. w poniedziałki i piątki, w godzinach od 17-tej do 19-tej na stadionie Osłodka W. F.

Polskie Zjednoczenie Narodowe na Lotwie zwróciło się do Pol. Zw. Tow. Wioślarskich z prośbą o poparcie organizującego się w Dyneburgu towarzystwa wioślarskiego przez zaofiarowanie kilku łodzi używanych.

W związku z tem Polski Związek Tow. Wioślarskich apeluje do naszych towarzyszy i klubów wioślarskich o zgłoszenie ofiar dla dyneburskiego towarzystwa w postaci łodzi wioślarskich i kajakowych.

W uznaniu zasług miesionych w pracy na polu wych. fiz. i przysp. wojsk. nadane zostały przez d-oc O. K. III i przewodniczących wojewódzkich komitetów w. f. i p. w. dyplomy uznania następującym osobom:

Obwód p. w. I p. p. leg.: pp. Kraus Roman — dyrektor Państw. Średn. Szkoły Ogrodn. Wilno, Merson Grzegorz — wice dyrektor Państw. Szkoły Techn. im. Marsz. J. Piłsudskiego w Wilnie, Wykowski Stanisław — urz. T-wa Żegluga Morskiej „Cornelich“ w Wilnie, Żeliski Jan — dyrektor gimn. im. króla Zygmunta Augusta w Wilnie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„DLACZEGO ZGRZESZYLIAM“ — „PAN“
Tytuł wybitnie tandenty. Gonienie za byskolliwością reklamą jest często bezmyślne.

Mądra treść obrazu wysuwa sama tytuł prosty i pełen znaczenia: — „Matka“. Ale trzeba pikanterji, trzeba pieprzyku w reklamie. Stąd taki patetyczny — idjotyczny tytuł: „Dlaczego zgrzeszyłam“.

Wśród filmów psychologicznych dużo miejsca znajdują obrazy, osnute na tle stosunku rodziców do dzieci i odwrotnie. Znamy „Czempka“ — ojca, „Emmie“ — przybraną matkę i t. p.

Tutaj widzimy dzieje ogromnej miłości matczymy, która w ofierze dla syna nie zna granic. Zajmują i prawdziwie zastawione wypadki rozwijają się stopniowo, by przejść w harmonijne i dyskretne zakończenie. Widz wychodzi z pełnym doświadczeniem, tembardziej że gra aktorów wydatna i podnosi miły obraz.

Helena Hayes w roli matki wykazuje zdumiewającą skalę talentu, gry i charakterystyki. Od skromnego wioślarskiego dziecka, przez wybitną damę do wynędzniałej starowiny — jest prawdziwa i żywciova.

Bardzo starannie (jak zwykle areszt) wykonaną swoją epicydyczną rolę Lewis Stone. Akter ten (stały panier Grety Garbo) ma dużo kultury artystycznej i umiaru. Ani odrobiny szarży, ani śladu fałszywych tonów niema w jego grze.

Reszta obsady poprawna. Dialogi aczkolwiek liczne, godną przysłonięcia treścią. Nad program prócz zapowiedzi i anonsów między filmik rysunkowy Irwexsa p. t. „Lekcja muzyki“.

Groźny pożar fabryki „Fortuna“

STRATY OBLICZONE NA 100 TYS. ZŁ. — ALARM WSPÓŁPRACOWNIKA „SŁOWA“.

WILNO — W nocy z soboty na niedzielę około godz. 3-ciej jeden z współpracowników kancelarii i składach, gdzie znajdowały się pasy surowca, gotowe wyroby, oraz pudelka cukierków „Fortuna“ pod nr. 5-ym wydobyla się dymy. Nie zwracalo to specjalnej uwagi przechodniów, którzy sądzili, że fabryka pracuje w nocy a dym wydobyla się z kominów. Wszelako współpracownik nasz dotknął rękę szyby okna tuż koło chodnika i stwierdził, że szkło jest gorące. Wówczas przy pomocy klucza wybił szybę jednego z okien na parterze. Przez otwór począł wydobywać się gęsty dym, oraz dawał się słyszeć wyraźny trzask palących się przedmiotów. Zaalarmował przeto straż ogiową oraz komisarij polij.

Straż ogiowa przybyła jak zawsze z rektor

dową szybkością i rozwinęła energiczną akcję ratunkową. Jak się okazało, ogień powstał w kancelarii i składach, gdzie znajdowały się pasy surowca, gotowe wyroby, oraz pudelka cukierków „Fortuna“ pod nr. 5-ym wydobyla się dymy. Nie zwracalo to specjalnej uwagi przechodniów, którzy sądzili, że fabryka pracuje w nocy a dym wydobyla się z kominów. Wszelako współpracownik nasz dotknął rękę szyby okna tuż koło chodnika i stwierdził, że szkło jest gorące. Wówczas przy pomocy klucza wybił szybę jednego z okien na parterze. Przez otwór począł wydobywać się gęsty dym, oraz dawał się słyszeć wyraźny trzask palących się przedmiotów. Zaalarmował przeto straż ogiową oraz komisarij polij.

Wascielni fabryki J. Farberow określa straty na przeszło 100 tysięcy złotych. Jak się do wiadujemy, fabryka ubezpieczona była na 30 tysięcy dolarów. Na miejsce zjechała specjalna komisja, dla ustalenia przyczyn katastrofy. Jak się zdaje, ogień powstał skutkiem wadliwej budowy przewodów kominowych.

Popisy najmłodszych

W ostatnich dniach odbył się wieczorek — popis młodocianych uczniów i uczennic Prym. Koeduk. Szkoły im. E. Orzeszkowej, mieszczącej się w otoczonej ogrodami willi przy zanku Ponarskim. Szkołę tę, w której językiem nauczania jest nietylko język polski, ale także francuski, prowadzi znana chlubnie Wilno ze swej pracy pedagogicznej dyrektorka p. Szeppowalnikowa, rodowita Francuzka. Zorganizowała ona swego czasu w r. 1925 głośne liceum francusko — polskie, szerząc zamiłowanie i znajomość języka i literatury francuskiej w naszym mieście. Wspomniany na wstępie popis wypadł doskonale. Na scenie zaroilo się od naszych wileńskich „kramusiolków“, które deklamowały, śpiewały, tańczyły, i gimnastykowały się wobec licznie przybyłych rodziców i publiczności, dając świadectwo wytrwałej pracy i trudom, położonym przez grono nauczycielskie około ich wychowania.

Dr. Krzemiański
ChOROBY WEWNĘTRZNE SPEC. ŻŁĄDZKA
i Jelit przyjmuję od 12 — 2 i 4 — 6
Kwiatowa 7, tel. 14 25.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Podrutek. — W klatce schodowej domu nr 2 przy ul. M. Pohulanka znaleziono podrutek plic żeńskiej w wieku około 5 miesięcy, przy którym była kartka z napisem: — „Dziecko jest narodowości żydowskiej, ma imię Rysa“. Podrutek umieszczono w przytulku Toz.

— Podziękowanie. Dzieciom Szkoły Powszechnej Nr. 27 na Jankowie i upomniki, przyslane dla dzieci Schroniska T-wa „P.Z.P.“, oraz uczniowie Seminarjum Żeńskiego przy ul. Filipa za miłe i gościnne przyjęcie w dniu sw. Józefa 15-stu wychowanków Schroniska „P. Z. P.“ serdecznie „Bóg zapłać“ składa Zarząd T-wa.

— OFIARA NIEDOZYŁONYCH PRAKTYK ZNACHORSKICH. — Onegdaj szpital św. Jankowa (oddział ginekologiczny) powiadomił o liście, że dostarczono tam młodą dziewczynę z oznakami zakażenia krwi, dodając, że w ciele chorej znaleziono narzędzie chirurgiczne, pozostawione na dokonaniu zakazanego zabiegu ginekologicznego.

Podczas badania chorą okazała się mieszkanka wsi Konorowce z pod Smorgoń, Jadwiga Wiśniewska.

— Zapoznana ona wkrótce malkierkę z ulicy Sawicz, której opowiedziała o swojej sytuacji. Malkierka poradziła jej wówczas, by pozwała się ciąży przy pomocy zabiegu ginekologicznego, przyczem oświadczyła, że zna mąg akuszerkę, zam. przy ul. Nowogrodzkiej.

— Tegoż dnia Wiśniewska udała się na ulicę Nowogrodzką, pod wskazany adres, gdzie jakaś kobieta podająca się za akuszerkę dokonała na niej zabiegu ginekologicznego, żądając za to zapłaty w wysokości 10 zł.

— Według orzeczenia lekarzy stan ofiary zakazanych zabiegów chirurgicznych jest bardzo ciężki.

— STRZAŁY NA ULICY KOŚCIUSZKI. Wezoraj w nocy na ul. Kościuskiej — oddano kilka strzałów, które zaalarmowały posterunkowego policjanta, pełniącego w pobliżu służbę.

— SAMOBOJSTWO. — Wezoraj przy ulicy 3 Maja 3 podczas ataku nerwowego powalała się na ręcznik przycomowanym do łóżka żona kupca Rebeka Winiacka. Gdy wypadł lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

— BRAT ZRANIŁ BRATA. Przy ul. Szkaplernej 79 podczas sprzeczki pomiędzy braćmi Władysławem i Aleksandrem Łasowskimi, pierwszy z nich porwał nóż i zranił ciężko brata w okolicę serca.

— Pogotowie ratunkowe przewiozło ranego do szpitala św. Jankowa.

— OPADŁ SAMOLOT. W pobliżu wsi Ukołowicze gm. derewickiej opadł samolot wojskowy, lecący ze Szczuczyna do Lidy. W aparacie poza drobne uszkodzenia nie poważnego nie zaszło. Pilot wyszli bez szwanku.

— SAMOLOT PO NAPRAWIE ODLICIAŁ W DALSZĄ DROGĘ.

— NAPIAD. Na drodze Wołozyn — Mołodeczno na przejeżdżającego handlarza Hinczsteina napadło dwóch osobników, — którzy zabrali mu 75 zł. i walizkę z ubraniami i żywnością.

— Zarządono „poisej“, w wyniku którego ujęto ich. Są to zbieracz — włóczęczy Pięściów Stanisław i Grzeszonięk Jan bez stałego miejsca zamieszkania.

— SAMOBOJSTWO. — Zrzucony rolnik Zacharewicz Michał, mieszkający Malkowszczyzny powiatu mołodeczaniskiego spieniężył reszty ruchomości, pieniądze rozdał biednym a sam powiesił się koło swego domu.

— Zwłoki Zacharewicza zabezpieczono do przybycia władz śledczo — sądowych.

— Z POGRANICZA
— ROZMOWY Z LITWINAMI. — W przyśłym tygodniu na pograniczu litewskim w rejonie Oran odbędzie się konferencja graniczna w sprawie t. zw. małego ruchu granicznego na terenie pow. wil-trockiego.

— GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE
Z DNIA 24 MARCA 1933. R.
(Zebrania giełdowe odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki).

Ceny za 1 q. (100 kg.) parytet Wilno.
Zrtyo zbierane 669 gr/1 20.5. Tenren-cja słabsza.
Owies zbierany 15.—
Mąka pszenina 4-zerowa A luks. 58,25 — 58,75.

Mąka żytnia do 55 proc. 33.—
Mąka żytnia do 65 proc. 28.—
Mąka razowa 23.—
Tendencja spokojna.

— CO GRAJĄ W KINACH?
REWJA — Axela.
PAN — Dlaczego zgrzeszyłam?
SIATOWID — Zaczarowany dywan.
HELLOS — Kain i Artem
HOLLYWOOD — Frankenstein.
CASINO — Obraz majestatu.
ADRIA — Filip i Filip za kratami.

Trójbój gier sportowych dobiega końca

W ramach odbywającego się od miesiąca Trójboju Gier Sportowych rozegrano już 60 spotkań, pozostało 24, zakończenie przewidziane jest na 3 kwietnia b. r. Na czele tabeli kroczą K. P. W. Ogniskiem i A. Z. S. po 6 punktów, następnie Sokół i Strzelec po 10 punktów.

Każdemu klubowi wypadnie więc jeszcze po dwa spotkania.
Do najciekawszych i mogących mieć największe znaczenie na ostateczne ukształtowanie się tabeli należą spotkania w siatkówkach 6 i 3, AZS'u z Ogniskiem w dniu dzisiejszym i Sokolem we czwartek 30 b. m., wygrywając wszystkie spotkania, uzyska AZS pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji, w przeciwnym wypadku drugie, a nawet trzecie. Początek zawodów o godz. 17-tej.

Fuzja wojskowych klubów sportowych?

Od szeregu lat wysuwany był projekt połączenia wszystkich wojskowych klubów sportowych istniejących na terenie garnizonu wileńskiego. Koncepcja ta miała — wielu zwolenników lecz równocześnie — zwalczana była przez fanatyków klubowych i tych, którzy bali się utracić dotychczasowe wpływy i stanowiska w swych klubach.

Obecnie kwestja ta wyjdęła na powierzchnię i nabiera a naczaj, już nabiera kształtów realnych, bo ieden dowiadujemy się, że sekcje piłkarskie klubów 1-go i 6-go pułków legjonowych połączyły się z tej racji tabelka rozegranych mistrzowskich wylosowana przez Wydział Gier — ogłoszona przez nas — została anulowana i w dniu 29 b. m. Wydział Gier zbierze się ponownie dla przeprowadzenia losowania.

Bezspornie największe i jak na nasze stosunki, bezkonkurencyjną drużyną 1 p. p. Leg. obecnie wzmocnioną graczami 6. p. p. Leg. (bracia Hajduł) będzie jednostką niebezpieczną dla każdej drużyny. Poza tem fuzja klubów wojskowych przyniesie pewne przeprowadzić w składach innych drużyn ponieważ w szeregu Wojsk. Klubu Garnizonowego nie będą mogli grać ewntale, a więc silniejszy przejdą oni do innych klubów.

Wkrótce już zapewne dowiemy się dokładnie jak się te sprawy przedstawiają.

ZADANIĘ Nr. 18

B. Borkum — (Wilno) — Oryginalne
BIAŁE: K g5; G b2, b3; piony c2, c5, f3, h4 (7).
CZARNE: K g6; piony — b4; b5, c6, f4, h5 (6).

ROZWIĄZANIĘ ZADANIA Nr. 17

I. Paluzie y Lucena
— (Hiszpanja) — Win. Szach. — 1928 r.
1. H a7—a8 z groźbą 2. H a8—d8.
1. ... K e5—d5; 2. e3—e4+, K d5×c6;
3. G e2—d4 mat.
1. ... b7×c6; 2. H a8—d8; K e5—f6;
3. G b4—c3 mat.
1. ... G f7—e8; 2. W c6—e6+ K e5—d5
3. G e2—e4 mat.
1. ... a5×b4; 2. H a8—d8; G f7—d5;
3. H d8×c7 — mat.

PARTIA Nr. 17

Gembit hetmański
BIAŁE S. Freeman
1. d2—d4; d7—d5; 2. S g1—f3; S g8—f6;
3. e2—e4; e7—e6; 4. G e1—g5; h7—h6;
5. G g5—h4; d5×c4; 6. H d1—a4+;
7. S h8—d7; 7. H a4×c4; c7—c5; 8. S b1—c3
a7—a6; 9. a2—a4; b7—b5; 10. H o4—d3;
c5—c4; 11. H b3—b1; G c8—b7; 12. a4×b5
a6×b5; 13. S c3×b5.

Czarne ofiarowały pioną b5 świadomie i zmobilizowały wszystkie siły dla rozpoczęcia akcji na pozytywnej stronie, która nie jest zbyt świetną.

Białe figury rozmieszczone są bardzo niedogodnie.
13. ... G f8—b4+; 14. S b5—c3; g7—g5;
15. G h4—g3; S f6—e4

Czarne koncentrująatak na pole c3.
16. H b1—e1; S d7—b6; 17. W e1×a8;
H d8×a8; 18. S f3—d2; S e4×d2;
19. K e1×d2; H a8—a2!

Decydującą posunięcie czarnych Groźa S b6—a4.
20. K d2—d1; H a2—b3+; 21. H e1—c2;
G b4×c3; 22. b2×c3; G b7—e4!

Białe nie mają ratunku. Wymaniana hetmanów stwarza przejściowego pioną „b“, który rozstrzyga partję na korzyść czarnych.
23. H e2×b3; c4×b3; 24. e2—e3; b3—b2
Białe poddały się.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO KLASY A.

Po ósmej rundzie turnieju o mistrzostwo klasy A Wil. T-wa Szachowego na czele tabeli turniejowej nadal znajduje się p. P. majac 6 i pół p. (7). Drugie miejsce ma p. Borkum — 4 p. (5). Jednaką ilość punktów z p. Borkumem mają pp. Judelewicz i Kurmin, lecz rozegranych mają piętnasty — 6 partij, drugi — 8. P. Zawodowca zajmuje 5 miejsce, mając 3 i pół p. z 7 partij. P. p. Karasiński i Sienicki — po 3 p. Reszta graczy mają mniej niż 3 punkty.

Na posiedzeniu z dnia 22 marca Komitet Kwalifikacyjny Wil. T-wa Szachowego uchwalił zaliczyć do klasy A p. p. Skidelskiego, kpt. Smoleńskiego, Wejnsberga i Szałowicza na podstawie wyników turnieju o mistrzostwo klasy B.

MATCH KORESPONDENCYJNY WILNO — TORUN

22 marca rozpoczął się szachowy match korespondencyjny między Wilnem a Torunem. Wilno jest reprezentowane przez — Wil. T-wo Szachowe, Torun — przez Torunski Klub Szachistów. Mają być rozegrane dwie partje: białemi i czarnemi. — Kierownikiem grupy grającej białemi został wyznaczony p. S. Tisztein, mistrz Wilna 1932 r., oraz czarnemi J. Kowalski — Mistrz Wilna 1931 r.

ŚRÓD MISTRZÓW ŚWIATA

Bardzo ciekawą statystykę o wynikach najlepszych szachistów świata podaje ostatni numer „Wiener Schachzeitung“. Za okres czasu 1923 — 1933 r. na podstawie wyników osiągniętych w poszczególnych turniejach i meczach, okazuje się, że najwyższy procent wygranych partij 73,4 ma stary mistrz świata p. E. Lasker.

Na drugim miejscu znajduje się obecny mistrz — p. Alechin, który wygrał 69,3 proc partij, a ruz p. J. Capablanca — 65,1 proc.

Wynik ten nie zupełnie odzwierciedla rzeczywisty stosunek gry mistrzów, ponieważ ostatnio p. E. Lasker, który ma już ponad 70 lat, rzadko bierze udział w poważnych turniejach.

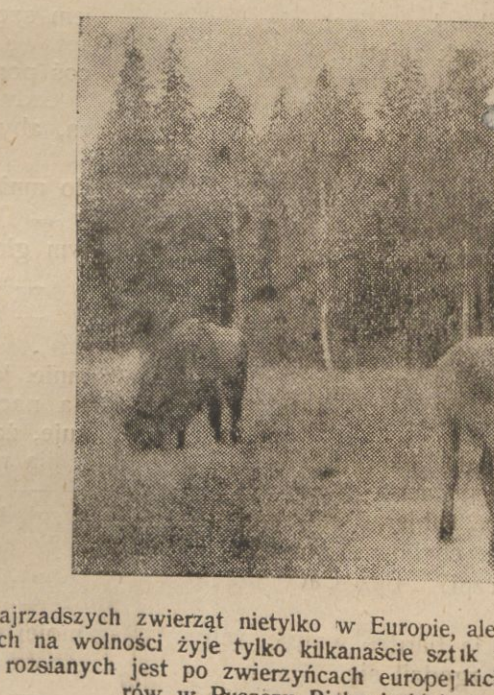
Mistrz świata A. Alechin jest bezkonkurencyjny. We wszystkich większych turniejach, które ostatnio rozegrał, biał „na głowę“ swoich przeciwników, zajmując stale pierwsze miejsce, tem samem stwierdzając słuszną opinię najlepszego gracza na kuli ziemskiej.

Radjo wileńskie

- PONIEDZIAŁEK, dnia 27 marca
- 11.40 — Przegląd pras.
 - 12.10 — Muzyka z płyt
 - 13.20 — Kom. meteor.
 - 14.40 — Program dzienny
 - 14.45 — Słynne zespoły orkiestrowe (płyty)
 - 15.15 — Głędła rolina
 - 15.25 — Audycja dla dzieci.
 - 15.55 — Wyjątki z opery „Borys Godunow“ (płyty)
 - 16.25 — Francuski
 - 16.40 — „Podatek a gospodarstwa społeczne“ odczyt.
 - 17.00 — Koncert
 - 17.55 — (Program na wtorek
 - 18.00 — Odczyt
 - 18.20 — Wład, bieżące
 - 18.25 — Koncert życzeli
 - 18.40 — Odczyt litewski
 - 18.55 — „W sprawie opłat studenckich ulg w opłatach i pomocy młodzieży w r. 32/33 na USB w Wilnie“ — wygl. J. E. Hanka, kwesor uniwers.
 - 19.15 — Wileński kom. sport.
 - 19.30 — „Na widokokręgu“
 - 19.45 — „Pras. dz. radjowy“
 - 20.00 — Operetka
 - 22.00 — Skrzynka techniczn.
 - 22.15 — Muzyka tan.
 - 22.55 — Kom. meteor.
 - 23.00 — Muzyka taneczna.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Z puszczy Białowieskiej



Do najrzadszych zwierząt nietylko w Europie, ale i na całym świecie należą dziś żubry, z których na wolności żyje tylko kilkanaście sztuk w Puszczy Białowieskiej, a kilkanaście innych rozsiansych jest po zwierzyńcach europejskich. Na zdjęciu naszym widzimy parę żubrów w Puszczy Białowieskiej pasących się na łące.

grodzińska

TABELA KLUBÓW PIŁKARSKICH „A” KLASOWYCH B. O. Z. P. N. Zarząd Białostockiego Okręgu Piłki Nożnej ustalił definitywnie tabelę „A” klasowych klubów piłkarskich okręgu. Liczba klubów została zmniejszona z 8 do 6-ciu. Kolejność klubów ustalona została według zdobytych przez nich punktów i przedstawia się jak następuje:

- 1) 76 p. p. (Grodno), 2) Jagiellonia (Białystok), 3) Makabi (Grodno), 4) Z. K. S. (Białystok), 5) Kraft (Grodno), 6) Makabi (Suwałki), 7) Cresovia (Grodno), 8) Makabi (Białystok).

Jak widać z tej tabeli spadają do klasy „B” Cresovia z Grodna i Makabi z Białegostoku. Makabi suwalska powinna jeszcze rozegrać mecz kwalifikacyjny z tegorocznym mistrzem kl. „B”.

15-LATNIE JUBILEUSZ MAKABI. W sobotę dnia 15 b. m. odbyło się w teatrze miejskim uroczyste akademię z okazji 15-letniego jubileuszu klub. Makabi. Na akademię przybyli również przedstawiciele władzy administracyjnej, komunalnej i wojskowej.

Popierajcie L.O.P.P.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”
Dominikańska 20. — Wstęp 49 gr.

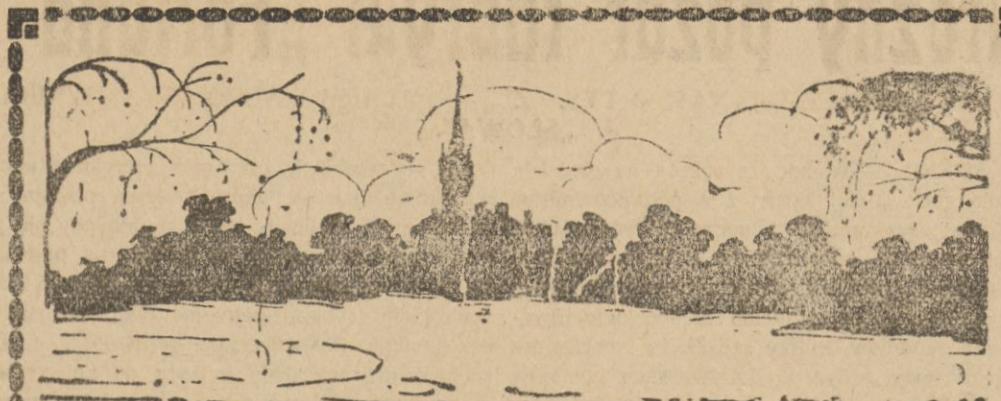
Kobiety bez przyszłości

Rewelacyjne arcydzieło, poruszające w zupełności nowy sposób drastyczne zagadnienia współczesnej moralności z **JOAN CRAWFORD** i **CLARK GABLE**. Film który zachwycał świat!!! Film, który wstrząsnął sumieniem!!! Film, który musi każdy zobaczyć!!!

Baczność! Zanim dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich cen ogłoszeń i żądacie kosztorysów a bez wątpienia przekonacie się, iż ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do wszystkich pism **TANIO** i **bardzo wygodnie jest załatwić** za pośrednictwem **Biuera Reklamowego S. GRABOWSKIEGO**
Garbarska 1, tel. 82.

SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABIU
Z. KAZASKI
WILKA 36.
Nadeszły **ostatnie nowości sezonu wiosennego** materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i palta.
Ceny wyjątkowo niskie!

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy **„Pawel Bure”**
Poleca zegarki, baterie, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie **zniżonych**
Wilno, al. Mickiewicza 4



Parcelacja maj.
Landwarów
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłozem, rozmaitej wielkości.
Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.
Cena od 600 złotych za działkę.
INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2.
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

SILNE I ZDROWE
Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne oraz wyjątkowo piękne **DRZEWA IGLASTE** polecają **PO CENACH NISKICH**
Szkółki Podzameckie
poczta MACIEJOWICE, woj. lubelskie.
Cenilki na żądanie!

Zalecan przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach **krzywicy, powiększenia gruczołów i wycieńczeniu ogólnym**
Jecorol **Mag. A. BUKOWSKIEGO** (stosowany zamiast tranu) **znacznie staniał**
Cena detaliczna za flakon zamiast Zł. 4 tylko Zł. 3,20 w nowym flaconie o podwójnej zawartości tylko Zł. 5,50

FABRYKA MEBLI
W. WILKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 26, dom własny. Istnieje od 1843.
Jedynie, a szypielnie, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

LOKAL
na pierwszym piętrze, frontowe wejście, 240 kw. metr. niepodzielony na pokoje, nadaje się dla instytucji. Na parterze — w 122 kw. metr. do wynajęcia przy ul. Tatarskiej nr. 20 dowiedzieć się także u właściciela.

NAJWIĘCEJ ZANIEBANE I ZNISZCZONE **RĘCE** **adeliatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od łuszczenia i odłuszczenia**
KREM PRAKATÓW PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumeriach, składach aptecznych.

Spróbujcie - porównajcie i przekonacie się iż **wina wytwórni Wł. Osmołowski WILNO** są stare — leżały, mocno i zdrowa. **ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.**

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.
Wstrząsające arcydzieło filmowe p. t. **„AXELA”** Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do irlandzkiego jeńca! W rolach głównych: Warner Baxter i Leila Hyann.
Początek o godz. 5, w sobotę i niedzieli o godz. 3-ciej.
Ceny miejsc: Balkon 40 gr. Parter od 80 gr.

Otwarcie Biura Pośrednictwa Mażeńst w p. t. ROMEO I JULCIA
uszcześliwiają pod gwarancją, także KURSY SALONOWYCH MANIER pod kier. ADOLFA DYMYSY I CONRADA TOMA. Honorowi protektorzy: ZULA POGORZELSKA I ANTONI FERTNER.
Ceny niskie. Dla niezamożnych na raty.

Dziś premiera! Świetna komedia
„OBRAZA MAJESTATU”
Superiornej arcywesołej komedii prod. czeskiej z ulubieniec publiczności, niezrównanym komikiem i humorystą **VLASTA BURIANEM** w roli głównej.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej.

Dziś Film którego nie sposób zapominąć!
PAN Dłaczego zgrzeszyłam? TO
Dramat kobiety, która dla swego dziecka zmuszona była kupczyć własnym ciałem. — W rol. gl. „Kobiety Lon Cheney” **Helena Hayes, Lewis Stone** i in. Nad program **„Dźwiękowe i in.”** — Seanse 4, 6, 8 i 10. 15.

Dźwiękowe kino **„HELIOS”**
OSTATNI DZIEŃ! Najnowszy film produkcji „SOWKINO” — MOSKWA 1933.
„KAIN I ARTEM”
Według powieści słynnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija. W rol. gl. artysty Teatru Artyst. w Moskwie. — Oryg. pieśni w wyk. chóru Moskiewskiej Opery Państwowej.

ROK ZAŁOŻENIA 1899.
Fabryka fortepianów, pianin i klawiatur
B-ci K. i A. FIBIGER
w KALISZU
Nagrodzona „DYPLOMEM HONOROWYM” i ZŁOTEMI MEDALAMI, a ostatnio na Pierwszej Wystawie Muzycznej w Warszawie WIELKĄ ZŁOTĄ NAGRODĄ, poleca instrumenty pierwszej jakości na dogodnych warunkach.
Prosimy nie zamieniać firmy naszej z firmą Arnold Fibiger, z którą to firmą nie mamy nic wspólnego.
Uwaga! BARDZO WAŻNE! Profesor, Kompozytor i Muzykolog p. Karol Stromenger, w Warszawie, piśmiem swym z dnia 22 lutego 1933 roku, wyraża się następująco: „Fortepiany i Pianina firmy K. i A. FIBIGER w Kaliszu poznałem na Warszawskiej Wystawie Muzycznej w roku 1932. Uderzyły mnie zalety tych instrumentów: ton, równość gry, czułość mechaniczna, Instrumenty firmy K. i A. FIBIGER mogą śmiało wejść w porównanie ze S. E. A. W. N. E. M. I. fabrykami zagranicznymi. Również zewnętrzne wykonanie fortepianów i pianin K. i A. FIBIGER jest wytworne i nie pozostawia nic do życzenia.”
(—) KAROL STROMENGER.
Przedstawiciel: H. ABELOW,
Wilno, Kijowska 4, tel. 798.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konerwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szczy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne doboranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Cotzienne od g. 10—8.
W. Z. P.

KUPIE
małą maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty do Administracji „Słowa” pod A. W. M. N.
Lekcje
Dr. Ginsberg
choroby skórne weneryczne i moczopłwne. Wileńska 3, od 8—1 i 4—3. Tel. 57.

KUPNO
i SPRAWDZ!
Pokoje 3
i uprzedo do sprzedania Sęptycznego 5, telefon 1301.
Dziś otz ymacz sandacze
jeźtorowe z chłodzi w lodzice Kg 2 zł. b/H. St. BANEL i Ska — ul. Mickiewicza 23 tel. 349

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od edicków
Prow. A. PAKA.
Dziwne suche górnośląski węg. polca **„PŁOMIEN”** Piwna 5
Sprzedaz również na raty

FELICJA ROMANOWSKA.

Wileńska powieść kryminalna

Gdy opuściłem słuchawkę telefonu i przypadkowo spojrzełem na ścianę, gdzie wisiało lustro, zobaczyłem przekrzywioną, spoconą, niesamowitą twarz. Byłem to ja...
— Mańkowski! — jesteś skończonym osłem, że nawarzyłeś takiego piwa! — krzyknęłam w kierunku lustra! — sam przecież meldowałeś o stosunkach pani Ofenkowskiej z komunistami, masz za to!... Teraz będziesz miał przyjemność zaarrestowania tej pani i odprowadzenia na Łukiszki!... Ciekaw jestem, jak się wywiążesz z tej zaszczytnej misji!...

Doprawdy, czemuś szczerą nienawiść do tej głupiej małpy, którą widziałem w lustrze. Zyczyłem jej jak najgorzej!...

Z trudem zapanowałem nad nerwaniami. Do licha! Przecież to prawdziwy obłęd! Meldunki moje były jak najciselszysze i dobrze uzasadnione, — dowodem na detyżją prokuratora, kto wie, może już mam największy atut w ręku i zakończę wreszcie tę denerwującą grę.

Trudno! służba, to nie są żarty...

XXXVII

Z uczuciem dawno niedoznanego łęku posuwałem się do góry po schodach pewnego domu. Na bilecie wizytowym, przybitym do drzwi, odczytałem nazwisko znanej wileńskiej literatki. Za drzwiami rozległo się chrapliwe szczekanie psa. Zadzwoniłem...

Drzwi otworzyła sama pani Helena Ofenkowska, ubrana w ładną suknię wizytową. Widocznie miała gdzieś wyjść.

— Przepraszam panią bardzo... Jestem Mańkowski.

— Ach, wiele slyszalam o panu. Miło mi pana poznać... Pan prawdopodobnie chce... posłyszcie moje zdanie o porwaniu Agatki? Coprawda, ja już się wypowic

16)

— Proszę pana, czy mnie posadzą do prawdziwego więzienia? Na Łukiszki?
— Tak, proszę pani... Stąd, jak pani wie, bardzo niedaleko.
— To doskonale! Słowo daję, to jest wprost świetnie!.. Pan się dziwi?.. Ach, to jest takie proste!.. Widzi pan, ja jestem tak sławna, że wszyscy dostają z zazdrości prawdziwego obłędu... Hulewicz naprzykład... Każdy z tych pigmejów, tych komarów, tych... już nie powiem lepiej!.. stara się mi dokuczyć, Moje najlepsze dzieła bywają przemilczane w prasie...
— Przepraszam, sam czytałem bardzo pochlebne artykuły Walerjana Charkiewicza i Wandy Dobaczewskiej...
— Ach, to są żmije, jadawie żmije!.. Wyobraź pan sobie: artykuły, rzeczywiście pisał, ale nie chcieli zawiesić mego portretu w Związku Literatów! Czy to nie skandal? Portret prezydenta Mościckiego jest, marszałka Raczkiewicza — też, a mego nie powiesili!..
— Przepraszam bardzo, niech się pani pośpieszy, ja jestem tak zajęty...
— Jedna chwila, jedna chwileczka tylko!..
Nucąc jakąś wesołą melodię, pani Ofenkowska pakowała walizkę. Zauważyłem jakiś gruby tom:
— Pani bierze książki?
— Tak. To Urke-Nachalnik. Rozumie pan, dlaczego ja się cieszę ze swego aresztu?.. Posiedzę trochę i napiszę takie dzieło, że cała Polska zdębieje!.. Jeżeli taki zółb, jak Urke potrafił zdobyć rozgłos, to przy moim talencie... Czy pan czytał moje dzieła?..
— Ja bardzo panią przepraszam...
— Już, już! Caca, caca!
— Co, pani chce zabierać ze sobą to pasku... tego paska, chciałem powiedzieć?
— A jakże inaczej? Bez Cacy ja się nie ruszę wcale!
— Proszę pani, ja bardzo wątpię, żeby naczelnik więzienia zgodził się...
— Ja nie będę go się pytała!.. Co znów! Nawet Gorgonowa ma piaska Kropel

kę w więzieniu, a ja nie mogę mieć?.. A zreszta, ja do Cacy nie mam zaufania: ona na wiosnę za dużo pozwala sobie!.. Już wyrzuciłam jedną służącą, bo nie dopilnowała. Okropne to było zdarzenie! Pan Brensztejn może to panu opowiedzieć: on widział!..
— Już nie protestuję...
Pani Helena Ofenkowska wzięła na smyczę Cacę, ja uprzejmie zabrałem walizkę, zdumiona służąca zamknęła za nami drzwi...
Kilkadziesiąt kroków i oto pani Ofenkowska, Caca i ja stanęliśmy u wrót więziennych...
Trzy godziny... Tylko trzy godziny... Ale to była już nie wieczność cała, lecz dwie wieczności!.. To było nie piekło, lecz piekło w kwadracie!..
Przyznam się szczerze, iż zaraz po odprowadzeniu pani Ofenkowskiej do więzienia, ucieklem, nie czekając nawet na zakończenie niezbędnych formalności. Tak byłem szczęśliwy, że bez awantur załatwiłem sprawę aresztu, iż nie chciałem, aby się coś popsuło. Miałem przeczucie...
Ledwie przyszedłem z powrotem do biura, aby się dowiedzieć o nowych meldunkach, już naczelnik więzienia telefonował do mnie, jak sam zaznaczył, po raz trzeci:
— Panie, — krzyczał mi w ucho wściekłym głosem: — Panie!
— Co panu jest, panie naczelniku?
— Co jest? Co jest? To — że ja obłędu dostanę! Pani Ofenkowska traktuje mnie, jak gdyby to ja byłem więzieniem, a ona naczelnikiem więzienia! Krzyczy, halasuje, żąda czegoś, okropność... Co ja mam z nią robić?..
— Niech pan naczelnik uspokoi ją i uwzględni jej prośby, jeżeli są możliwe do wykonania...
Po półgodzinie:
— Panie, wojewoda nie chce przyjąć mojej dymisji, niech chociaż pan wstawi się za mną, bo oszaleję!..
— Co się stało?..
— Pani Ofenkowska zażądała, żeby

ją posadzono dla studjów do wspólnej c Chtciała obserwować typy kryminalne. Posadziłem do celi z kryminalistkami. Pani Ofenkowska zaczęła się rozpytywać, gdzie i jak która pracuje i wiele zarabia. Powstała bójka... Lekarz opatrunek zrobił...
— Co też pan zrobił najlepszego? Niech pan posadzi panią Ofenkowską do przestępczyni co się zowie, — te są ciękawe dla literatów...
Po godzinie:
— Pan ze mnie kpi! Ja nie pozwolę, tak żartować! Pan jeszcze popamięta mnie!
— Panie naczelniku, co się stało nowego?
— Nowego! Niech pana djabli wezmą z tem nowem! Posuchałem pana: posadziłem Ofenkowską z morderczyniami, a teraz mam piekło. Caca zachowała się nieprzezwicie, więc jedna aresztantka sprawiła jej teggie lanie. Bójka powstała, co za potworna bójka!..
— Niech pan posadzi naszą literatkę z jakąś ideową komunistką...
Nie będę opowiadać, co było dalej. Koszmar, istny koszmar! W każdej celi do której trafiała pani Ofenkowska, powstawały niebawem awantury z niesamowitych wprost powodów.
Nie wiem, jakby się skończyła ta cała sprawa, bo chyba naczelnik więzienia dostałby pomieszenia zmysłów, ja zaś palnąłbym sobie w tęb, — gdyby nie interwencja Związku Literatów, na czele z Witoldem Hulewiczem.
Zarząd Związku zaznaczył, że aczkolwiek pani Helena Ofenkowska nie jest członkiem Związku, jednak staje w jej obronie i gwarantuje, że posadzona do współdziałal z komunistami jest najzaszczytniej znaną patriotką, jeśli zaś zawierają znajomości z komunistami, to tylko przez nieświadomość.
Na tem się zakończyła awantura z panią Heleną Ofenkowską.
D. C. N.